

# Ważna poprawka w „piątce dla zwierząt”

10 października 2020

W Senacie trwają prace nad przygotowaną przez PiS ustawą o ochronie zwierząt. Dziś tzw. „piątką dla zwierząt” zajmowała się senacka komisja rolnictwa. Zapowiedziano, że w dokumencie pojawi się „ważna poprawka”.



Ustawa została przygotowana przez Forum Młodych PiS i ma poparcie m. in. prezesa partii Jarosława Kaczyńskiego. W czwartek nad nowelizacją ustawy pracowała senacka komisja ustawodawcza, a dziś zajęła się nią senacka komisja rolnictwa i rozwoju wsi. Wicemarszałek Senatu Marek Pęk wniósł 11 poprawek, a ogółem zgłoszono ich ponad 40.

Szef klubu senatorów PiS Marek Martynowski wyjaśnił podczas konferencji prasowej, że chodzi o odszkodowania dla rolników, których obejmie ustawa. Dodał, że prace nad odpowiednimi przepisami trwają.

Z kolei szef klubu PiS Ryszard Terlecki powiedział, że zaraz po wejściu w życie ustawy odszkodowania otrzymają m.in. producenci mięsa. Zmiana dotyczy również vacatio legis – przewidziano rok między publikacją aktu prawnego a jego wejściem w życie. Terlecki zaznaczył, że rekompensaty nie byłyby jednorazowymi wypłatami, ale systematycznymi w ciągu 2-3 lat po wejściu w życie ustawy. Poprawka w sprawie odszkodowań ma trafić do Senatu 13 października w dzień głosowania nad ustawą.

Zdaniem Terleckiego taki krok pozwoli na uspokojenie sytuacji, ponieważ sprzeciw wobec przyjęcia ustawy w aktualnej formie wyrażali nawet senatorowie z PiS – senator Jan Maria Jackowski ocenił ją jako bubel prawny, którego rolnicy nie zapomną PiS.

Krytycznie dokument ocenił też szef senackiej grupy PiS Marek Martynowski, twierdząc, że aktualnie są pilniejsze potrzeby niż rekompensaty dla likwidowanych branży

Natomiast opozycja – według Terleckiego – starała się przedstawiać ustawę jako krzywdzącą dla rolników, tymczasem wprowadzenie poprawki ws. odszkodowań świadczy zupełnie o czymś innym. „Myślę, że to jest bardzo ważna wiadomość, która uspokoi nieco tych, którzy starali się przedstawić tę ustawę jako szkodliwą dla rolników, dla producentów. Myślę, że te problemy częściowo przynajmniej, a może i w całości rozwiąże poprawka, o której mówimy” – podkreślił podczas konferencji Terlecki.

„Onet” zwraca uwagę, że jak na razie nie wiadomo jakie stanowisko wobec ustawy zajmuje Koalicja Obywatelska, decyzje mają zapaść po poniedziałkowym posiedzeniu. Wątpliwości ma też Lewica, jej członkowie są zdania, że o ustawie powinien zdecydować prezydent albo trzeba ją od początku nowelizować. Portal przypomina również, że senackie Biuro Legislacyjne uważa, że „piątka dla zwierząt” będzie wymagała notyfikacji przez KE, ponieważ zapisy ustawy jednoznacznie wpływają na rynek UE, a bez tego sądy mogą nie uznać przepisów, które przewiduje ustawa.

Natomiast Rzecznik Praw Obywatelskich uważa, że pomoc powinna być udzielona również przedsiębiorcom, w których uderzy ustawa. Zdaniem RPO muszą mieć czas na przebranżowienie, ponieważ prowadzona przez nich działalność często jest ich głównym źródłem utrzymania. „Poniosły one często znaczne inwestycje na potrzebną infrastrukturę, mają zobowiązania kredytowe i wypracowane relacje handlowe. Dlatego, aby wprowadzane przepisy były efektywne, konieczne jest zapewnienie podmiotom dotkniętym zakazami odpowiedniego czasu na przebranżowienie, dostosowanie infrastruktury do nowych zadań i wypracowanie na nowo pozycji na rynku” – przytacza słowa RPO „Rzeczpospolita”.

18 września Sejm uchwalił nowelizację ustawy o ochronie zwierząt. Za jej przyjęciem głosowało 356 posłów, 75 było przeciw, a 18 wstrzymało się od głosu. Większość nowych przepisów wejdzie w życie po 30 dniach od ogłoszenia, niektóre z nich, w tym dotyczące zakazu hodowli zwierząt na futra wejdą w życie po upływie 12 miesięcy.

Przyjęta przez Sejm ustawa o ochronie zwierząt trafiła do Senatu. Nowelizacja zakłada m.in. zakaz hodowli zwierząt na futra, zakaz wykorzystywania zwierząt w celach rozrywkowych i widowiskowych, ubój rytualny będzie dozwolony jedynie na potrzeby krajowych związków wyznaniowych i jego warunki i metody oraz kwalifikacje wykonujących go osób będą określone w rozporządzeniu ministra rolnictwa w porozumieniu z szefem MSW. Nowe przepisy wykluczają także cyrki z listy podmiotów, które mogą sprowadzać zwierzęta z zagranicy. Ustawa budzi wiele kontrowersji i sprzeciw rolników, branży futrzarskiej oraz niektórych partii, np. Konfederacji, której lider Krzysztof Bosak stwierdził, że ustawa jest wręcz zbiorowym samobójstwem gospodarczym.

Przeciwko wprowadzeniu ustawy w życie protestują rolnicy. Uważają, że zostali zdradzeni przez PiS, i że „piątka dla zwierząt” to złamanie danych im wcześniej obietnic wyborczych. Rząd uspokaja i zapewnia, że będą rekompensaty dla tych, którzy stracą w wyniku ustawy o ochronie zwierząt. Wicerecznik PiS Radosław Fogiel, poinformował, że jednym z pierwszych zadań nowo mianowanego ministra rolnictwa i rozwoju wsi Grzegorza Pudy będzie rozmowa na ten temat. Fogiel zwrócił także uwagę na kwestię odszkodowań dla pracowników przedsiębiorców, którzy na tej ustawie stracą. „Rekompensaty będą dla tych, którzy stracą w wyniku tej ustawy” – zapewnił. Dodał, że rekompensaty będą negocjowane ze środowiskiem, które te rekompensaty ma otrzymać. Na pytanie, czy są szanse, że nie będą one symboliczne, a adekwatne do przewidywanych strat, Fogiel odpowiedział: „oczywiście, takie jest założenie”.

Zapewnienia nie uspokajają jednak rolników. Zgodnie z

zapowiedziami w całym kraju odbywają się protesty przeciwko przygotowanej przez PiS „piątki dla zwierząt”. W ramach demonstracji rolnicy wyjeżdżają na ulice traktorami, blokują ruch i rozlewają gnojowicę. Razem z nimi protestuje też branża futrzarska.

Oprócz niezadowolenia z ustawy o ochronie zwierząt rolnicy są też przeciwni zmianie na stanowisku ministra rolnictwa. Wcześniej na czele resortu stał Jan Krzysztof Ardanowski, który pożegnał się z pełnioną funkcją podczas niedawnej rekonstrukcji rządu, a jego miejsce zajął Grzegorz Puda.

Źródło: [pl.SputnikNews.com](http://pl.SputnikNews.com)